Czwartek 6-go czerwca 1929 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ◆◆ BIAŁYSTOK ◆◆ Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.103

J. R. Clynes

prezes parlamentarnej partji Pracy wskutek zwycięstwa tej partji w wyborach otrzyma tekę w nowym rządzie brytyjskim

Nowa prowokacja czerwonej dyplomacji

Wyzywający protest posła sowieckiego w Warszawie

WARSZAWA, 5.6.

Poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow przybył w tych dniach do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie przyjął go w zastępstwie nieobecnego min. Zaleskiego wiceminister Wysocki.

W imieniu rządu sowieckiego poseł Bogomołow złożył wobec wiceministra Wysockiego

notę werbalną,

w której założył protest przeciwko udziałowi przedstawicieli rządu polskiego w dwu uroczystościach, które w ostatnich dniach odbyły się na terytorjum Polski.

Protest przedstawiciela Sowietów dotyczył uroczystego obchodu w 10-tą rocznicę niepodległości Gruzji oraz nabożeństw żałobnych za duszę ś. p. atamana Petlury.

Na akademji gruzińskiej było obecnych kilku wyższych urzędników ministerjalnych, w nabożeństwie żałobnem za ś. p. Petlurę wziął udział w Warszawie naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówko, a w Łucku wojewoda Józefski.

Wiceminister Wysocki

odrzucił kategorycznie

notę werbalną posła sowieckiego, jako niedopuszczalne mieszanie się w sprawy wewnętrzne Polski.

Interwencja rządu sowieckiego w Warszawie jest jeszcze jednym przejawem niesłychanych metod dyplomacji sowieckiej, która gwałcąc stale prawo międzynarodowe, posługuje się skwapliwie jego formami

w celu prowokowania zatargów.

Że takie cele przyświecały rządowi sowieckiemu, świadczy fakt, iż urzędowa agencja sowiecka „Tass" rozesłała wiadomość o demarche posła Bogomoława w Warszawie

na cały świat,

twierdząc przytem kłamliwie, jakoby poseł sowiecki nie zakładał ustnego protestu, lecz wręczył wiceministrowi Wysockiemu aż 2 noty pisemne.

Należy podnieść, że Polska uznała pierwsza

niepodległość Gruzji

i nikt nie ma prawa zabraniać jej urzędnikom brania udziału w uroczystościach tego tak strasznie męczonego narodu

Ataman Petlura

był sprzymierzeńcem wojsk polskich i udział w nabożeństwie za jego dusze nie może być w żadnej mierze uważany za akt nieprzyjazny wobec państwa sowieckiego.

Społeczeństwo polskie, oburzone do głębi prowokacyjnym wybrykiem czerwonej dyplomacji, przyjmie z zadowoleniem wiadomość o należytej odprawie, jakiej udzielił p. Bogomołowi kierownik polskiej polityki zagranicznej. Polska nie da się wytrącić z równowagi bezpodstawnemi interwencjami dyplomatycznemi co muszą zrozumieć czerwoni dyplomaci.

:x:

Artur Henderson

sekretarz generalny Labour Party, przypuszczalny członek nowego rządu angielskiego.

Niezręczna próba niemiecka

ZATARCIA SKANDALU OPOLSKIEGO

„Hojny" p. Lukaschek

BYTOM, 5.6. Nadprezydent rejencji opolskiej dr. Lukaschek udzielił teatrowi polskiemu w Katowicach subwencji w wysokości 5.000 marek.

Powyższa suma ma być częściową rekompensatą za subwencje udzielone niemieckiemu teatrowi w Katowicach przez magistrat katowicki. Widocznie Niemcy dążą do zatuszowania skandalu opolskiego, aby tem samem ułatwić w przyszłym sezonie występy niemieckich zespołów teatralnych na terenie Śląska polskiego.

:x:

Zupełny spokój na ulicach Lwowa

Zapowiedź strajku młodzieży wyższych uczelni

LWÓW, 5.6. Telegram wł. — Wszyscy aresztowani w związku z wczorajszemi demonstracjami przekazani zostali dziś rano do dyspozycji wydziału karnego lwowskiego sądu okręgowego.

O godz. 11 rano rektorzy trzech wyższych uczelni lwowskich, a mianowicie rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Pinński, rektor Politechniki inż. Zipser oraz rektor Akademji weterynaryjnej dr. Markowski interwenjowali u wojewody lwowskiego Gołuchowskiego w sprawie wypuszczenia z aresztu 27 zatrzymanych wczoraj akademików.

Wojewoda Gołuchowski oświadczył, że nie może spełnić prośby rektorów, ponieważ wszyscy aresztowani przekazani zostali już prokuratorowi.

Gdy wieść ta doszła do młodzieży akademickiej, zwołano zebranie, na którem postanowiono ogłosić strajk generalny na wszystkich uczelniach lwowskich o ile do jutra do godz. 11-ej rano aresztowani studenci nie będą wypuszczeni z więzienia.

Dziś w mieście panował zupełny spokój. Ulicami przechodziły gęste patrole policyjne piesze i konne, pilnujące porządku.

:x:

Aresztowanie działacza ukraińskiego

pod zarzutem zdrady stanu

Korespondent nasz donosi, ze Lwowa: W Monasterzyskach koło Stanisławowa aresztowano wczoraj znanego działacza ukraińskiego adwokata dr. Wasyla Bandela. Równocześnie przeprowadzono rewizję w jego kancelarji adwokackiej. Część akt opieczętowano i przesłano do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Stanisławowie.

Dr. Wasyl Bandel, aresztowany jest pod zarzutem zdrady stanu.

:x:

Święto Polaków w Ameryce

Poseł Filip[illegible] z przybywa z Waszyngtonu na uroczystość dekorowania sztandaru Związku Narodowego Polskiego krzyżem „Polonia Restituta". Na dworcu stoi[illegible] konsul generalny dr. Szczepański, wicepreżeska Marja Zielińska, poseł Filipowicz, sekretarz generalny Przybyliński, red. Stefanowicz i skarbnik Związku Czech.

Tragiczna ucieczka zrozpaczonych rzesz

przed potokami niszczycielskiej lawy

Rozszalały Wezuwjusz wyrzuca ogniste pociski

RZYM, 5.6. W obserwatorjum na Wezuwjuszu spostrzeżono dziś znaczne wzmożenie się działalności wulkanu.

Lawa wydobywająca się z małego krateru ma 20 metrów szerokości i posuwa się z szybkością 2 metrów na minutę. Lawa zapełniła już całą dolinę krateru i dzieli się na 2 odnogi, z których jedna dąży do Terzigno, druga zaś zmierza ku równinie i dosięga ju miejscowości Caposecchi.

Wybuchy stały się bardzo silne. Wulkan wyrzuca również rozżarzone kamienie.

NEAPOL, 5.6. — Tel. wł. — Potoki lawy wyrzucanej z krateru Wezuwjusza zagrażają okolicznym miejscowościom.

Najbardziej zagrożone jest Terzigno, od którego strumień lawy oddalony jest już zaledwie o 100 metrów. Ludność uciekła z domów w panicznym popłochu i obozuje pod gołem niebem, urządzając procesje błagalne o oddalenie niezszczęścia.

Lawa płynąca w kierunku Terzigno posuwa się korytem 30 metrów szerokiem z szybkością 50 metrów na godzinę. Wysokość strumienia lawy wynosi 2 i pół metra. Zagrożona jest również kolej pod Wezuwjuszem.

NEAPOL, 5.6. — Wczoraj późnym wieczorem zdawało się, że Wezuwjusz uspokoił się. Tymczasem w ciągu nocy powtórzyły się gwałtowne wybuchy.

Przy akompanjamencie głuchych huków podziemnych zaczął wulkan wyrzucać olbrzymie rozżarzone do czerwoności bloki skalne, popiół i nowe masy lawy.

Potężny strumień ognistej lawy szerokości 70 i głębokości 10 metrów posuwa się ciągle naprzód.

Szybkość posuwania się lawy wzrosła z 2 do 10 metrów na godzinę. Pierwsze domy miejscowości Terziquo są już zalane.

Władze zarządziły ewakuację Terziqua. Ludność tylko pod przymusem opuszcza swoje domostwa. Wśród płaczu dzieci i zawodzenia kobiet przynaglani przez karabinierów ładują mieszkańcy swój skromny dobytek na samochody ciężarowe, które przewożą je w bezpieczne miejsce.

Władze nakazały pozatem ewakuację i Campibello miejscowości Agino, zagrozone przez lawę.

Strumień lawy w dolinie Cupazzio rozdzielił się na dwa ramiona, z których jedno posuwa się po południowo-zachodnim stoku góry w stronę Terzigno i Boscoreale, drugie zaś z mniejszą szybkością płynie w kierunku miejscowości Campitellio.

Nad Wezuwjuszem wznosi się olbrzymi niebosiężnej wysokości słup czarnego dymu, rzucając na wielkie połacie kraju rdzawe odblaski.

:x:

„Pan jesteś mordercą!"

Sensacyjna scena w procesie meklemburskim

NEUSTRELITZ, 5.6. Dziś w procesie Jakubowskiego zeznawał komisarz berlińskiej policji kryminalnej Gennat, jeden z najwybitniejszych detektywów niemieckich, który prowadził śledztwo, oraz adwokat Koch, który był obrońcą Jakubowskiego z urzędu.

Wśród niesłychanego napięcia na sali komisarz Gennat odmalował przebieg badania Augusta Nogensa, który po przedstawieniu mu zeznań innych świadków, załamał się i po ataku nawpół epileptycznym przyznał się do udziału w zbrodni. Gennat wyraził dalej swoje zapatrywanie, że morderstwo nie mogło być, dokonane przez jedną tylko osobę, lecz przez szereg osób.

Sensacyjnym momentem były zeznania adwokata Kocha, który stwierdził, iż oczekiwał z całem optymizmem wyniku rozprawy przeciw Jakubowskiemu, gdyż nie przypuszczał, aby sąd na podstawie zeznań zdziecinniałego idjoty Hannesa mógł wydać wyrok śmierci. Dziś bardziej niż kiedykolwiek wierzy adwokat Koch w zupełną niewinność Jakubowskiego. Pod koniec swych zeznań adwokat zwracając się do Augusta Nogensa, oświadczył: „Mówię to panu dziś prosto w twarz — pan jesteś sprawcą morderstwa a nie kto inny"

Dziwne niedbalstwo gdańszczan

Rozbity okręt angielski leży u ujścia Wisły

GDAŃSK, 5.6. — Kadłub parowca angielskiego „Baltare", rozbitego tej zimy przy ujściu Wisły, w pobliżu Schiewenhorst, leży ciągle jeszcze w miejscu katastrofy, zagradzając drogę łodziom i motorówkom.

Nikt się nie kwapi z wyciągnięciem potrzaskanego kadłuba i rozebraniem go, względnie usunięciem z rzeki.

Część towarów, wiezionych przez „Baltare", uratowano, część zabrała woda.

Olbrzymia powódź w Mezopotamji

zagraża miejscu urodzenia Abrahama

BASRA, 5.6 — Olbrzymia powódź w Mezopotamji zagraża obecnie miastu ruin Ur starożytnej rezydencji babilońskiej i miejscu urodzenia Abrahama. Woda zniszczyła kolej między Nazarla i Bagdadem i obecnie zagraża linji Bagdad-Basra.

Miasto Basra ma być ewakuowane

Komedja pruskiej sprawiedliwości

Niezwykle łagodny wyrok na awanturników opolskich

OPOLE, 5.6. — Tel. wł. — Przy wypełnionej szczelnie sali sądowej odbyła się rozprawa przeciw 10 młodzieńcom, oskarżonym o wywołanie awantur w teatrze w Opolu w czasie polskiego przedstawienia. Śledztwo w sprawie pobicia artystów polskich nie zostało jeszcze ukończone, tak, że proces dotyczył tylko awantur w samym teatrze. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym opór władzy, zakłócenie spokoju publicznego i zbrodnię gwałtu.

Ośmiu oskarżonych w wieku od 20 do 24 lat należy do hitlerowców, 2 zaś do Stahlheimu.

Rozprawa przeciw bandytom opolskim zakończyła się niespodzianie szybko w godzinach popołudniowych niezwykle łagodnym wyrokiem, skazującym 9 oskarżonych na dwa tygodnie więzienia i jednego oskarżonego na 17 dni więzienia.

Wymiar kary zastosowany przez sąd pruski jest najniższym, jaki z tego rodzaju zbrodnie przewiduje kodeks karny niemiecki

:x:

Polsko-chilijskie rozmowy

o traktacie handlowym

Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpoczęło przedwstępne rozmowy w sprawie zawarcia traktatu handlowego z republiką Chilijską.

Ze strony polskiej rozmowy prowadzi naczelnik wydziału handlowego P. i H. — p. Sadowski, ze strony Chile — konsul tej republiki w Warszawie.

Wymiana towarów między Polską i Chile staje się coraz obfitszą. Statki południowo - amerykańskie przywożą do Gdańska i Gdyni saletrę chilijską, przeznaczoną dla polskich rolników.

Polska ze swej strony wywozi do Chile jednej z najbardziej ukulturalnionych republik południowo-amerykańskich — wyroby przemysłu tekstylnego, metalowego i drzewnego.

Istniejący dotychczas stan beztraktatowy hamuje naturalny rozwój wymiany gospodarczej między obojma krajami, wymagając szybkiego uregulowania

:x:

Niemcy radzą w Paryżu

jakby zadławić swoich przyjaciół sowieckich

Kanclerz Müller nie przeczy

BERLIN, 5.6. — Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu poseł komunistyczny Stecker zapytywał rząd, jaką była rola byłego ministra Kuhlmanna, przemysłowca Rechberga i gen. Lippe, którzy podczas rokowań odszkodowawczych w Paryżu odbyli szereg rozmów z przedstawicielami mocarstw.

Mówca twierdził następnie, że celem tych rozmów z udziałem Schachta było osiągnięcie finansowego, politycznego i wojskowego porozumienia, skierowanego przeciw Sowietom.

Kanclerz Muller odpowiedział, że aczkolwiek rząd nie wie o podobnych rokowaniach, nie może jednak przyjąć stuprocentowej odpowiedzialności, że się one nie odbyły

:x:

Wspaniała uroczystość Polonii Amerykańskiej

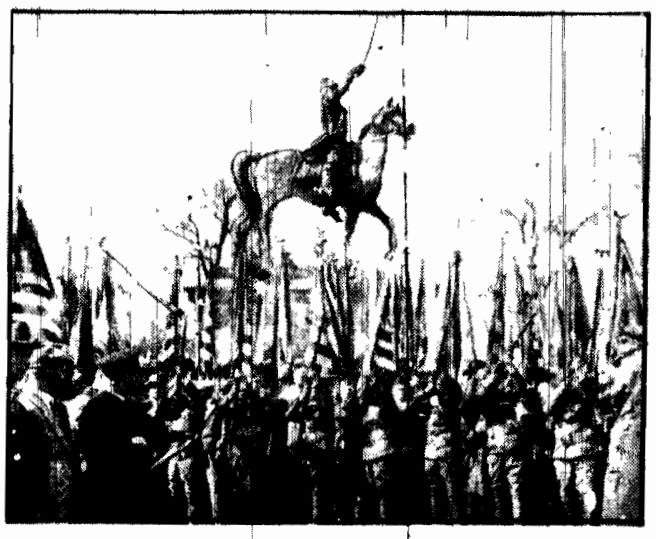

W dniu 5 maja u stóp pomnika Kościuszki w parku Humboldt'a poseł Filipowicz udekorował sztandar Związku Narodowego Polskiego krzyżem „Polonia Restituta". Na zdjęciu naszem żołnierze zgrupowani pod lasem sztandarów oddają salwę honorową.

Mac Donald u steru Anglji

Wódz socjalistów wezwany do króla

LONDYN, 5.6. Tel. wł. Gabinet Baldwina podał się dziś do dymisji.

Przywódca socjalistów Mac Donald został zaproszony do zamku Windsor, gdzie będzie ustnie przyjęty przez króla. Nie ulega wątpliwości, że król powierzy Mac Donaldowi misję utworzenia gabinetu. Mac Donald misję tę przyjmie i przedstawi królowi listę nowych ministrów.

Koła polityczne przewidują, że teka spraw zagranicznych obejmie Thomas, spraw wewnętrznych Henderson, a stanowisko kanclerza skarbu Snowden. Mac Donald zająć ma stanowisko premjera i pierwszego lorda skarbu. Gabinet Baldwina pozostanie u steru rządu do chwili, gdy wręczy pieczęcie urzędowe swemu następcy, co nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Po załatwieniu formalności, związanych z ukonstytuowaniem nowego rządu, Mac Donald weźmie krótki urlop, który zakończy przed nową sesją parlamentu, t. j. przed dniem 25 czerwca.

Delegacja brytyjska na madrycką sesję Rady Ligi Narodów wyjechała dziś z Londynu. Składa się ona z radcy prawnego min. spraw zagranicznych sir Cecil Hursta, szefa wydziału Ligi Narodów w angielskiem M. S. Z. Gadogana i kilku wyższych urzędników ministerstwa.

Plan zmniejszenia liczby województw

w projektach komisji dla usprawnienia administracji

W prezydjum Rady ministrów rozpoczęła prace specjalna komisja dla usprawnienia administracji państwowej, działająca pod kierownictwem b. wiceministra spr. wewnętrznych, posła dr. Jaroszyńskiego.

Na zapytanie przedstawiciela „Expressu Porannego", jak przedstawiają się prace komisji, oświadczył dr. Jaroszyński: Sama komisja w tej chwili nie pracuje. Czynnych jest zato 5 sekcyj, zajmujących się specjalnemi zadaniami. Najbardziej czynną jest sekcja

podziału terytorjalnego państwa,

pracująca pod przewodnictwem sen. W. Romana. Przeprowadza ona prace nad racjonalnym podziałem państwa na województwa, co jest ważnem zagadnieniem administracji, rozwiązanem dotychczas przypadkowo. W pracy tej dąży się do

zmniejszenia liczby województw.

Polska ma ich obecnie 16.

Pewne województwa są u nas zbyteczne. Nowy podział terytorjalny ma być oparty na kryterjach gospodarczych i geograficznych oraz na wymaganiach państwa. Sekcja rozpisała ankietę, w której mają wypowiedzieć się przedstawiciele nauki i świata politycznego.

Sekcja dekoncentracji, pozostająca pod kierunkiem wojewody Raczkiewicza, przeprowadza prace nad przerzuceniem załatwiania wielu spraw

z województw na starostwa, ze starostw na gminy.

Prace tej sekcji są może najbardziej posunięte i niedługo będą ukończone.

Sekcja przygotowania urzędników, której przewodniczy prof. Buzek, podjęła działalność bardzo szeroką. Wysuwamy tu postulaty co do reformy studjów w wyższych zakładach naukowych, które nie są obliczone na kształcenie urzędników. Automatycznie staje się aktualną kwestja

przedłużenia lat praktyki

dla młodych urzędników. Praktyka trwa u nas jeden rok, gdy tym czasem w innych krajach dochodzi do czterech lat.

Sekcje stosują najnowsze metody pracy i chętnie wzorują się na korzystnych inowacjach zagranicy.

Większość prac komisji mówi dalej dr. Jaroszynski — spodziewam się ukończyć

do października 1930 r.,

poczem odpowiednie wnioski przedstawimy rządowi.

W najbliższym czasie rozpoczniemy też olbrzymią pracę nad skodyfikowaniem obowiązujących ustaw, gdyż częstokroć, nawet starzy urzędnicy nie orientują się do stateczne, które ustawy obowiązują, a które zostały zniesione.

Holandja i Włochy interesują się żywo

wyrobem przędzy w Łodzi

ŁÓDŹ, 5. 6. W ciągu ostatnich kilku dni napłynęły do Łodzi z Holandji liczne zapytania o stałą dostawę większych ilości przędzy wigonjowej, ewentualnie w formie zarobkowego przerobu dostarczanego przez Holendrów surowca.

Ponadto jedna z łódzkich przędzalni wigonjowych otrzymała poważne zamówienie przędzy odpadkowej z Włoch.

Oba te fakty świadczą o znakomitem nastawieniu się włókiennictwa holenderskiego i włoskiego na wyrób tańszych tkanin odpadkowych, a zarazem zwiastują dobrą konjunkturę eksportową dla łódzkiego przedsiębiorstwa wigonjowego.

P. Prezydent ojcem chrzestnym

siódmego syna rodziny robotniczej

WARSZAWA, 5.6.

Małżonkom Włodkowskim zamieszkałym w domu miejskim przy ul. Leszno 105 urodził się 7-my syn.

Według uświęconego zwyczaju, który stał się prawem, ojcem chrzestnym siódmej pociechy męskiej państwa Włodkowskich będzie P. Prezydent Rzeczypospolitej, który chrześniakowi swemu wręczy w darze książeczkę Kasy oszczędności na 1.000 złotych.

Na matkę chrzestną p. Włodkowscy poprosili znaną działaczkę sędzię Wandę Grabińską.

Sprawiedliwy Bałtyk

obfitością połowów wynagradza rybakom ciężkie straty zimowe

GDYNIA, 5.6. — W tych dniach ukończyły się ostatecznie „wiosenne" połowy łososi, które w r. b. dały wyniki bardzo dobre, o wiele lepsze, niż w latach ubiegłych.

Woda w morzu znacznie się ocieplila, tak, że stada flądr opuściły już głębiny morskie i zbliżyły się w płytsze miejsca przybrzeżne. Rybacy rozpoczęli już połowy flądr t. zw. trakami-sieciami, ciągnionemi po dnie. Pierwsze połowy tej ryby dały doskonałe wyniki.

Dzięki obfitości ryb w morzu, rybacy mają nadzieję wynagrodzenia sobie strat, zadanych im przez niezwykle surową zimę tegoroczną, która ich zmusiła do przymusowego bezrobocia (!).

Mistrz Barcewicz ciężko chory

Sztuczne odżywianie znakomitego skrzypka

Znakomity skrzypek polski i profesor Konserwatorjum p. Stanisław Barcewicz poważnie zachorował.

Od kilku dni prof. Barcewicz nie opuszcza łóżka.

Wczoraj odbyło się konsyljum lekarzy, którzy orzekli, że stan prof. Barcewicza ze względu na jego sędziwy wiek jest groźny.

Chory ma wrzód w przełyku i jest sztucznie odżywiany.

Przy łożu chorego czuwają, oprócz staruszki żony, na zmianę uczennice i uczniowie zasłużonego profesora.

Nowoczesna kultura na wybrzeżu

Orłowa, Gdynia i osady na Helu przedmiotem troski rządu

W Orłowej i Gdyni odbyły się posiedzenia dwu międzyministerjalnych komisyj: do spraw rozwoju wybrzeża oraz parku i miasta Gdyni.

Pierwsza komisja uchwaliła dołożyć starań w celu stworzenia z Orłowej racjonalnej nadmorskiej miejscowości kuracyjnej o wysokim poziomie kulturalnym. Omawiano sprawę kanalizacji, oświetlenia elektrycznego, komunikacji oraz budowy nowoczesnego hotelu i domów.

Postanowiono również przeprowadzić niezbędne inwestycje kulturalne w Jastarni, Helu i Pucku.

Komisja do spraw rozwoju parku i miasta Gdyni zajmowała się głównie projektami budowy mieszkań robotniczych w Gdyni.

Pozatem dyskutowano nad sposobami przydziału terenów dla spółdzielni mieszkaniowych w Gdyni, omawiano sprawy komunikacji pocztowej i różnych udogodnień dla mieszkańców miasta.

O 76 miljonów złotych

redukcja inwestycyj na kolejach polskich

Budżet państwa na rok bieżący ustalił sumę wydatków inwestycyjnych w kolejnictwie polskiem na 276 miljonów złotych.

Czynniki fachowe zwróciły jednak uwagę na konieczność oszczędności i zażądały zaniechania przeprowadzenia pewnych inwestycyj w roku budżetowym 1929-30, a to z uwagi na ogólną sytuację gospodarczą.

W min. komunikacji zapadła też jak słychać decyzja, iż zarząd kolejowy nie przeprowadzi pewnej części projektowanych w tym roku inwestycyj.

Ogólna suma kosztów tych zaniechanych inwestycyj wynieść ma 76 milj. złotych. Chodzi tu głównie o budowę gmachów, ramp i mostów. Natomiast budowa rozpoczętych linij, a mianowicie Bydgoszcz – Gdynia oraz Druja — Woropajewo będzie kontynuowana. Zmniejszenie wydatków inwestycyjnych w kolejnictwie wymagać będzie oczywiście aprobaty min. skarbu i Rady ministrów.

Władze skarbowe wytoczyły przeciwko dyrektorowi teatru w Katowicach

postępowanie karne

KATOWICE, 5.6. — W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości „Kurjera Czerwonego" o obłożeniu aresztem subwencji przyznanej przez magistrat katowicki teatrowi miejskiemu w Katowicach należy zaznaczyć, że dyrektor Sobański stale zalegał z uiszczeniem podatku, dochodowego od gaż aktorskich. Zaległość ta wzrosła w końcu do sumy 66.0000 złotych.

Obecnie władze skarbowe wdrożyły postępowanie karne przeciwko dyr. Sobańskiemu, jako odpowiedzialnemu kierownikowi gospodarczemu teatru.

Skarga Polaków do Ligi Narodów

z powodu masakry w Opolu

Związek Polaków w Niemczech wniósł do Rady Ligi Narodów skargę w sprawie brutalnej napaści na artystów polskich w Opolu.

Skarga przedstawia objektywnie przygotowania organizacyj niemieckich do napaści na naszych artystów. Władze niemieckie były doskonale poinformowane o przygotowywanym napadzie.

Zachowanie się władz po napadzie potwierdza w pełni tę okoliczność. Najbardziej winnego urzędnika policji opolskiej mjr. Starke, mianowano komendantem policji w Raciborzu zamiast usunąć go ze służby, a prokurator opolski oddalił skargę Związku Polaków w Niemczech przeciw głównemu, duchowemu sprawcy zajść opolskich redaktorowi „Oberschlesische Tageszeitung" dr. Lotharowi Knake.

Dziennikarz ten rozpoczął całą kampanję, aby wieczór polskiej opery nie doszedł do skutku i wzywał do bicia Polaków.

Działalność naukowa w przemyśle, handlu i rolnictwie

znajdzie poparcie Banku Gospodarstwa Krajowego

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu Matuszewskiego o zmianie statutu Banku Gospodarstwa Krajowego.

W myśl tego rozporządzenia z czystego zysku Banku Rada może przeznaczyć za zgodą ministra skarbu odpowiednie sumy na zasilenie lub tworzenie nowych funduszów rezerwowych Banku, na utworzenie lub zasilenie specjalnych funduszów, mających na celu popieranie działalności naukowej i organizacyjnej z dziedziny przemysłu handlu i rolnictwa oraz funduszu na inne cele publiczne.

Rozporządzenie decyduje dalej, iż minister skarbu mianuje na przeciąg 3 lat na wniosek Rady nadzorczej z pośród jej członków zastępcę prezesa.

Memorjał sfer gospodarczych do rządu

Zapowiedź konferencji z ministrem skarbu

WARSZAWA, 5.6.

Izba handlowo-przemysłowa w Warszawie przygotowała obszerny memorjał do rządu, omawiający całokształt obecnej sytuacji gospodarczej w kraju. Memorjał oświetla kwestje finansowe, skarbowe, komunikacyjne oraz zagadnienia pracy i wysuwa liczne postulaty polskich sfer gospodarczych, domagających się ich zrealizowania.

Prezydjum Izby handlowo-przemysłowej wybiera się w najbliższych dniach w delegacji do ministra skarbu.

Nowe monety polskie

bite w mennicach belgijskiej i polskiej

Mennica królewska w Brukseli wykonała dla rządu polskiego 5 miljonów srebrnych 5-złotówek, które będą w niedługim czasie dostarczone do Warszawy.

Monety te były bite na stemplach, dostarczonych przez mennicę państwową w Warszawie. Nowe monety polskie mają 33 mm. średnicy, ważą 18 gramów. Jedna strona przedstawia orła polskiego ustawowego wzoru, strona odwrotna — postać kobiety wyobrażającej zwycięstwo według pięknego rysunku prof. Wittiga.

Krążki na bicie srebrnych 5-złotówek zostały nabyte w mennicy królewskiej w Londynie w ilości 15 milj. sztuk, z tego 10 milj. dostarczono mennicy państwowej w Warszawie, która ogółem wykonać ma 23 miljony monet.

Mennica państwowa w Warszawie wykonała już znaczną część tego zamówienia. Wykonane transporty dostarczane są skarbowi Banku Polskiego. Całe zamówienie ma być wykonane do roku przyszłego.

Niezależnie od tego bije mennica państwowa w Warszawie jednozłotowe monety niklowe, które zastąpić mają będące obecnie w obiegu jednozłotowe monety srebrne. Nowa moneta, która będzie wybita w ilości 30 milj. sztuk, zawierać będzie 99 proc. najczystszego niklu. Będzie ona rozmiaru 25 mm. średnicy, wagi 7 gramów. Nikiel ten, wrażliwy na magnes, jest bardzo trudny do podrabiania.

Konferencja kolejowa w Krakowie

pomiędzy Polską, Węgrami i Jugosławją

W Krakowie zakończyły się obrady polsko - węgiersko-jugosłowiańskiej konferencji kolejowej.

Konferencja poświęcona była rewizji obowiązujących obecnie taryf osobowych i bagażowych między Polską i Węgrami oraz zagadnieniu ustalenia nowej taryfy kolejowej w obrocie towarowym pomiędzy Polską i Jugosławją. W wyniku narad postanowiono wprowadzić bezpośrednie bilety osobowe i bagażowe polsko - jugosłowiańskie.

W obradach wzięli udział w charakterze obserwatorów przedstawiciele zarządów kolejowych Austrji i Czechosłowacji.

WINSZUJEMY

Dziś: Norbertowi.
Jutro: Robertowi.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1395 m.) Godz. 11.00 Zjazd literacki. Transmisja z Auli Uniwersytetu poznańskiego. Godz. 13.00: Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. Godz. 15.10: „O urzędowych publikacjach prawnych" odczyt red. L. Krajowskiego. Godz. 15.35: „Przegląd polityki zagranicznej za m. maj" oddzyt dr. J. Grzymały - Grabowieckiego. Godz. 16.00: Komunikaty Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. Godz. 16.15: Program dla młodzieży z Krakowa. Godz. 17.00: Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. Godz. 17.25: „Administracja stołeczna, o przyszłą organizacją miasta Warszawy" odczyt inż. K. Windakiewicza. Godz. 17.55: Koncert w wyk. warszawskiego kwartetu smyczkowego. Godz. 19.15: „Co to jest ściółka torfowa, jej własności i sposób zastosowania" odczyt inż. B. Pruszkowskiego. Po odczycie komunikat Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce. Godz. 19.56: Sygnał czasu. Godz. 20.30: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej koncertu symfonicznego. W programie utwory Edwarda Griega. Godz. 21.15: Transmisja słuchowiska z Krakowa. Godz. 23.00: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

DOCHODY PAŃSTWA W KWIETNIU

Blisko 6 miljonów przewyżki nad wydatkami

Dochody budżetowe skarbu państwa w kwietniu r. b. przyniosły 250,9 milj. zł. Wydatki w tymże miesiącu wyniosły 245,3 milj. zł. Zatem przewyżka dochodów państwa nad wydatkami w kwietniu r. b. wyniosła sumę 5,6 milj. złotych.

Nowy szef czrezwyczajki sowieckiej

Okrutny Jagoda na czele G. P. U.

Wobec przedłużającej się choroby prezesa GPU Mieńżyńskiego, którego stan zdrowia nie rokuje nadziei na szybkie wyzdrowienie, rada komisarzy ludowych mianowała znanego ze swego okrucieństwa i bezwzględności komunistę Jagodę na stanowisko pełniącego obowiązki prezesa GPU.

Jagoda jest krewnym słynnego bolszewika Świerdłowa, pierwszego prezesa Sowietów w Moskwie.

We wczesnej młodości pracował Jagoda w zegarmistrzowskiej pracowni ojca Swierdłowa w Niżnim Nowgorodzie, a od pierwszej chwili przewrotu bolszewickiego w Rosji należał do czrezwyczajki, przemianowanej następnie GPU.

Co wróżą gwiazdy na dzień 6 czerwca?

Dziś lepiej niczego nie zaczynać

Dzień dzisiejszy przynosi rozmaite nastroje i dość zmienne szanse powodzenia. Najważniejszą cechą dnia dzisiejszego jest — że nie nadaje się do wszelkich nowych poczynań. To, co dziś rozpoczniemy — może bowiem w sobie nosić *zarodki rozkładu i zaniku* i zamiast się potem powiększać i wzrastać, — może później *stopniowo ulegać zagładzie.*

Trzeba również zaznaczyć że w dniu takim jak dzisiejszy — dużo osób zwłaszcza starszych lub niedomagających — odczuwa stany depresji i niepokoju.

Wczesny ranek może jeszcze przynieść drobne niepokoje, lecz koło godz. 10-ej daje się odczuć nastrój dodatni — *ulności w przyszłość, połączony z chęcią ekspansji życiowej.*

Jednakże już po godz. 11-ej może się przejawić jakiś niepokój, drobne zawody lub rozczarowania. Po godz. 12-ej natomiast da się odczuwać zwiększona aktywność i ruchliwość umysłowa.

Koło godz. 20-ej może się jeszcze zaznaczyć *gorszy nastrój, połączony z drobnemi niepowodzeniami,* co po jakimś czasie ustąpi.

Dziecko dziś urodzone, ruchliwe, przedsiębiorcze, dość dumne, nieco uparte, o charakterze naogół sympatycznym, obdarzone zdolnościami do języków — może liczyć w życiu na powodzenie.

J. S. D.

NA DNIE BAGNA MORALNEGO

Uwiedzenie i bratobójstwo

Morderca odgrywał rolę zamordowanego

BERLIN, 5. 6. W Sztutgarcie wykryto zbrodnię bratobójstwa dokonanego wśród niezwykłych okoliczności.

W wirtemberskiem mieście Ulm mieszkał malarz Ludwik Schoenig u swego żonatego brata Antoniego.

W listopadzie ub. roku malarz przybył z wieścią, że brat uciekł do Szwajcarji z pewną bogatą dziewczyną i rzekomo z jego polecenia nakłonił szwagierkę do wyjazdu z nim do Sztutgartu, gdzie oboje zamieszkali jako małżeństwo. Ludwik Schoenig odgrywał rolę swego brata Antoniego tak dokładnie, że nawet odpokutował za niego trzydniowy areszt za pobicie i pobierał w imieniu jego zasiłek dla bezrobotnych.

Dzięki przypadkowi policja odkryła dwoistość osoby malarza. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Schoenig zeznał, że zabił brata, gdy ten czynił mu wyrzuty za utrzymywanie stosunku miłosnego z jego żoną, zwłoki zaś zakopał w ogrodzie, gdzie te też według wskazówek mordercy odnaleziono.

Szlachetni samurajowie japońscy

czytają chętnie arcydzieła literatury polskiej

Japońskie czasopismo „Nukago" umieściło tłomaczenie nowelki Sieroszewskiego p. t. „Widmo Sakurskie" przez Assadori Kato, znanego z przekładu „Chłopów" Reymonta.

W roku ubiegłym grano w Japonji „Ponad śnieg" Żeromskiego.

Przekład „Popiołów", tego wielkiego pisarza ukazać się ma w najbliższym czasie.

Assadori Kato profesor literatury angielskiej na uniwersytecie w Ryszo odnosi się z wielkim zapałem do literatury polskiej i jest istotnym pionierem myśli polskiej na terenie Japonji.

CZERWONY TEROR W TURKIESTANIE

Trzej przywódcy powstania zostali rozstrzelani

Dzienniki moskiewskie donoszą, iż sąd sowiecki w Samarkandzie skazał na karę śmierci 3 przywódców powstania w Turkiestanie, w tem mahometańskiego imama (duchownego).

Skazańcy wzięli udział w tajnem zebraniu zwolenników emira Buchary w Garmie przed zajęciem tego miasta przez powstańczy oddział Fajzuła. Uczestników zebrania aresztowano po wycofaniu się powstańców z Garmu. Wyrok wykonano.

SAMOCHOD
5-cio osobowa limuzyna
35 K.M.
Hupmobile
TANIO do sprzedania
WARSZAWA
Garaż Marszałkowska 7.

„Halka" Moniuszki na falach radja amerykańskiego

Po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych „Halkę" w całości nadano przed paru dniami przez radjostację nowojorską i transmitowano do wszystkich większych miast Stanów Zjednoczonych. Olbrzymia kolonja polska za oceanem miała możność usłyszenia świetnej opery narodowej.

Dotychczas nadawane były przez radjo tylko fragmenty „Halki".

GIEŁDA

WARSZAWA, 5.6

Dewizy

Berlin 212.6, Gdańsk 172.85, Holandja 358.11, Londyn 43.24, N. York 8.9, Paryż 34.86, Praga 264, Szwajcarja 171.66, Wiedeń 125.26, Włochy 46.68, Czerwoniec 15.5.

Papiery lokacyjne.

Dolarówka 73, 5 proc. poż. konw. 67, 10 proc. poż. kolej. 102.5, 7 proc. poż. stab. 92, 4 proc. poż. inwest. 104, 4 i pół proc. L. Z. ziem. 47.25, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 44.5, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 49.5, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 64.25.

Akcje

B. Polski 167.5, B. Handlowy 115, B. Zachodni 74, B. Zw. Sp. Zar. 78.5, Sole potasowe 33, Firlej 48, Wysoka 240, Nobel 20, Lilpop 28.5, Modrzejów 24, Norblin 170, Ostrowieckie 81, Parowozy 20, Pocisk 4, Rudzki 36, Starachowice 27.25, Zieleniewski 110, Borkowski 12.5, Haberbusch 222, Spirytus 23.

Dziecko natchnieniem artysty

Sztuka włoska na wystawie w Barcelonie. Śmiejące się dziecko, bronz Albiny Manca

Znalazł skarb w śmietniku

i oddał go nieznanemu właścicielowi

Przed jednym z komisarjatów policji w Paryżu od wczesnego ranka czekał ubogi i stary jakiś człowiek, domagając się natarczywie, aby go dopuszczono do samego Komisarza.

Uczyniono zadość jego żądaniu zaraz, jak tylko komisarz zjawił się w biurze. Interesant w krótkich słowach przedstawił mu swoją sprawę. Powiedział że jest śmieciarzem, i że o świcie rozpoczął swą pracę grzebania w śmietnikach.

Ostatnio wpadł w jego ręce cenny woreczek, a w nim 9500 frank. w banknotach, oprócz papierów wartościowych na znacznie większą sumę.

. Zaraz sobie pomyślałem — mówił uczciwy śmieciarz podając komisarzowi woreczek — że lepiej coś stracić i przerwać robotę, aby prędzej oddać zgubę w ręce pańskie

Niema wątpliwości, że właściciel się znajdzie i sowicie nagrodzi uczciwego znalazcę.

Kandydatka na królowę piękności świata

Miss Flva Roy, reprezentuje Colorado na konkursie piękności w Galvestone dnia 8 czerwca.

—:-:—

— Według oficjalnego zestawienia zginęło podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Persji 3253 osób, 1121 odniosło rany, 24 wsi katastrofa zrównała z ziemią.

— Ks. Gloucester, trzeci syn króla angielskiego spadł z konia podczas gry w polo w Vancour (Kolumbia angielska) i złamał obojczyk.

Najniebezpieczniejsza kobieta świata

Chicago May słynna piękność, która czarowała, okradała i mordowała

mężczyzn po stolicach obu półkul świata

Dziwna karjera pastuszki irlandzkiej

Telegramy z Ameryki donosiły, że w szpitalu w Filadelfji umarła, po operacji żołądka, sławna awanturnica i złodziejka, znana w Ameryce pod mianem „Chicago May".

Liczyła już lat 54. Ale jeszcze przed rokiem wyglądała najwyżej na lat 24 i jak dawniej czarowała bujnemi swemi ciemno - złotemi włosami i twarzyczką o takim wyrazie naiwności i szczerości, jakby należała do istnego anioła dobroci i łagodności.

A jednak była to prawdziwy szatan - zbrodniarka, którą w jednym z procesów w Ameryce nazwano

„najniebezpieczniejszą kobietą Ameryki",

a w wiele lat potem, przy procesie londyńskim, „najniebezpieczniejszą kobietą świata".

Jak się nazywała naprawdę nikt nie wie. Znana była jako May Latimer, to znów jako May Vivian Churchill, a podobno jej prawdziwe nazwisko było Beatrice Desmond.

Przyszła na świat w małej wiosce irlandzkiej, ale już jako piętnastoletnia pastuszka okradła rodziców z pieniędzy, za które uciekła do Londynu. Później raz jeszcze odwiedziła wioskę rodzinną, jako dama strojna, elegancka i ubrylantowana, aby zniknąć już bezpowrotnie.

Znikła też i z Londynu, przeniósłszy swą działalność na drugą półkulę, gdzie wyszła zamąż za zbrodniarza, karanego wieloletniem więzieniem, który nosił - słusznie czy niesłusznie - arystokratyczne nazwisko angielskie, Churchilla.

Przez tego swego męża weszła w wielki świat zbrodniarzy. Sama na własną rękę czarowała bogatych mężczyzn i doprowadzała ich do ruiny, a jak prokurator przy londyńskim procesie stwierdził, co najmniej trzech z nich

doprowadziła do samobójstwa.

W Ameryce próbowała też karjery scenicznej i jako aktorka tak zachwyciła pewnego syna miljonerskiego, że się z nią ożenił. Ale rodzina małżonka, dowiedziawszy się o jej przeszłości, spowodowała rozwiązanie tego małżeństwa.

Chicago May więc powróciła do swej bandy, wielokrotnie stawała przed sądami amerykańskiemi, ale zawsze jej tak się udawało, że choć skazywano ją, to przecież jej niewinna twarzyczka zyskiwała dla niej zawieszenie i odroczenie kary.

Gruntownie powinęła się jej noga dopiero w Paryżu. Skazano ją wówczas na piętnaście lat więzienia. Wówczas to przy pomocy niejakiego Gueraina i drugiego zbrodniarza, znanego pod przydomkiem „Holenderskiej gęsi" obrabowała „American Express Company" na przeszło półtora miljona złotych polskich, przy pomocy śmiałego napadu na biura tego towarzystwa.

Guerain uciekł, ale, po dramatycznym pościgu przez policję francuską, został schwytany i stawiony przed sąd. Chicago May zdołała uciec do Londynu, ale ciekawość kobieca w niej przemogła i powróciła do Paryża, aby zobaczyć, jak się Guerain sprawuje przed sądem.

Policja francuska jednak położyła wtedy i na niej rękę, a po przeprowadzonym procesie „Holenderską Gęś" skazano na dożywotnie więzienie, Gueraina na deportację, a Chicago May na lat pięć.

Guerain zdołał uciec z kolonji karnej do Londynu, gdzie się też znalazła Chicago May, twierdząc, że ona to swemi pieniędzmi wydobyła go z kolonji karnej.

Guerain natomiast podejrzewał ją o złe zamiary względem siebie i jej denuncjacji przypisywał swoje aresztowanie przez policję angielską.

W więzieniu odgrażał się, o czem May dowiedziała się.

Kiedy więc Guerain wyszedł z więzienia, ścigała go po ulicach Londynu ze swoim nowym przyjacielem, Charlie Smithem, który wreszcie dopadł go u wejścia do kolejki podziemnej i zranił ciężko kilku strzałami rewolwerowemi, podczas gdy Chicago May stała opodal, krzycząc: „Zabij go, zabij na miejscu, bo on ma browning przy sobie!".

Zato właśnie Chicago May dostała się na lat piętnaście do więzienia, które odsiedziała bardzo przykładnie, a powróciwszy potem do Ameryki, postanowiła żyć z literatury, wydała własne pamiętniki, a nawet zawiązała spółkę z pewnym kryminalnym powieściopisarzem angielskim, także karanym zbrodniarzem i rzekomo miała za niego wyjść zamąż.

W istocie jednak ostatnim jej małżonkiem miał być ów Charlie Smith, który nazywał się także Robert Considine. Nieszczęśliwa operacja i śmierć przeszkodziła zawiązaniu rodziny przez dwoje sławnych zbrodniarzy.

15-latki chcą zdobyć La Manche

Dwie siostry bliźnie, 15-letnie panny Zitterfeld, zamierzają w tym sezonie przepłynąć kanał la Manche. Przybyły już do Paryża. Od dwu lat młode pływaczki trenują zawzięcie, marząc o zrealizowaniu śmiałego projektu.

—:x:—

Sześciu ludzi nie mogło podnieść skrzyni

ze złotem Amanullaha

Były król Afganistanu stracił królestwo, ale zdołał zabrać jego skarby

Były król Afganistanu Amanullach, uciekłszy przed wiernymi swymi poddanymi do Indji, stanął w Bombayu w hotelu „Taj" czekając na okręt, któryby go zabrał wraz z rodziną do Europy.

Pomimo pośpiesznej ucieczki, biedny wygnaniec miał bagaż obfity i bardzo cenny. Wśród niego znajdowały się

skrzynie ze sztabami złota i srebra,

które oddano w przechowanie do kasy hotelowej, a w ten sposób publiczność angielska w Indjach dowiedziała się, że Amanullach wyszedł z Afganistanu wcale nie o kiju żebraczym.

Jedna z owych skrzyń była tak ciężka, że sześciu chińskich kulisów, znanych ze swej zręczności i siły w dźwiganiu ciężarów, nie mogło jej podnieść.

W hotelu „Taj" Amanullach zajął szereg pokoi na osobnem piętrze, do których przystępu innym gościom hotelowym bronił silny oddział policji.

Amanullach na wygnaniu jest bardzo przygnębiony. Rzadko kiedy wychodzi ze swoich pokoi, a jeżeli się zjawi na korytarzach, kelnerzy i policjanci nie wstają na znak szacunku i nie wypuszczają z ust papierosów, co dzienniki angielskie kładą na karb „łaskawości" byłego króla. Ale raczej może w tym jest więcej lekceważenia jego upadłej potęgi.

W przeciwieństwie do Amanullacha i do jego milczącego smutku, jego brat i krótkotrwały następca na tronie afgańskim, Immanajutullah robi wrażenie wprost uszczęśliwionego. Widocznie pamięta o utworzonym przez siebie już dawniej aforyzmie: „Lepiej jest być żywym księciem na wygnaniu, niż martwym emirem".

— W kamieniołomach opodal New Jersey w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wskutek wybuchu dynamitu ponieśli śmierć trzej górnicy. Kilku innych odniosło poważne obrażenia.

Matki głosują

Policjant angielski opiekować się musi ich dziećmi

—:-:—

Turysta

stracił pamięć

Błąkał się po Londynie nie wiedząc kim jest i dokąd zdąża

Amerykański konsulat w Londynie znalazł się w konieczności zaopiekowania się człowiekiem, prawdopodobnie turystą amerykańskim, którego znaleziono błąkającego się bezładnie, koło komisarjatu policyjnego przy Geralds road.

Człowiek ten nie był w stanie powiedzieć policjantowi kim jest, ani żadnej wogóle dać rozsądnej odpowiedzi na pytania. Zabrano go do Komisarjatu. Tam się przekonano, że cierpi na zanik pamięci i odesłano go do szpitala.

Ponieważ ze znalezionych przy nim papierów można wnioskować, że jest to niejaki Coward Rolland Edmins, mieszkaniec Baltimore w Ameryce, zajął się nim konsulat amerykański, w którym też złożono pieniądze, znalezione przy chorym.

Słowik „Morskiego Oka"

w Warszawie

Przemiła artystka teatru „Morskie Oko", p. Mary Gabrielli, po powrocie do zdrowia, czaruje znów słuchaczy swym dźwięcznym śpiewem.

—✶—

Taka młodziutka

a już „pan doktór"

Najmłodsza z pośród 23 nowych lekarzy polskich

Uniwersytet Warszawski dostarczył nam w tym roku 23 lekarzy. W tej liczbie tylko 3 kobiety. Wśród nich — najmłodszy „pan doktór" Warszawy: panna Amela Chorążycka, córka znanego lekarza, ma zaledwie 22 lata.

Tragiczna noc ojczyma w chacie wiejskiej

Krwawy finał zaciętego sporu o grunt

WARSZAWA, 5.6.

Jakiś straszny sen dusił Bolesława Jezierskiego. Śniło mu się, że potworny upiór rozpruwa mu trzewia. Pod wpływem okropnego bólu otworzył oczy i ujrzał rzecz straszną. Pochylona nad nim twarz żony drgała w jakimś

djabelskim grymasie,

a we wzniesionej jej ręce błyskał nóż. Nim zdołał krzyknąć, nóż spadł potężnym ciosem, wbijając się po trzonek w brzuch nieszczęśnika.

Jezierski szarpnął się gwałtownie, lecz uczuł na nogach obezwładniający go ciężar. To pasierb Klemens Będkowski przywalił mu nogi. Niemal jednocześnie mignęła przed oczyma mordowanego człowieka postać 15-letniej pasierbicy, która przygniotła mu głowę poduszką.

— Jezus! To na to mi przyszło! — wrzasnął chłop oszalały ze strachu i, dobywszy wszystkich sił, począł się wyrywać.

Mimo rozwalonego okropnie brzucha krzepki był jeszcze, strząsnął więc z siebie morderców i tak, jak był,

w koszuli skoczył w okno.

Znalazłszy się na dworze, począł uciekać i oparł się dopiero u sąsiadów. Tam padł przy progu, wzywając księdza i doktora.

Sprowadzono policję, która przystąpiła do przesłuchiwania rannego.

— Przytomny jestem i wyraźnie mówię, że mnie chcieli zamordować: żona, jej syn i córka. Jedno mnie za nogi trzymało, drugie za głowę, a ona nóż mi wbijała. Czy ja mogłem przypuszczać, że śmierć taką mi gotują? Wszystko o ten grunt.

Istotnie śledztwo, podjęte po śmierci Jezierskiego, który żył jeszcze tylko parę godzin, ustaliło, że w przeddzień morderstwa zmarły pokłócił się z żoną i pasierbem

o ziemię.

Kobieta chciała swój majątek przepisać na syna, czemu Jezierski kategorycznie się przeciwstawił.

Zbrodniczą trójkę aresztowano. Marja Jezierska oraz jej syn z pierwszego małżeństwa, Klemens Będkowski, lat 22 i 15-letnia córka Felicja Będkowska zasiedli na ławie oskarżonych.

Badanie psychjatryczne młodocianej Felicji ustaliło, że jest ona jeszcze bardzo dziecinna i nie posiada dostatecznego rozeznania swych czynów.

Oskarżeni do winy się nie przyznawali. Jezierska twierdziła, że mąż obudził ją w nocy i poprosił, by położyła się przy nim na przeprosiny. Gdy zadośćuczyniła jego prośbie, spostrzegła, że mąż trzyma w ręce nóż. Zrozumiała więc, że chce ją zabić i zaczęła mu nóż wyrywać. Wynikła bójka, w czasie której być może uderzyła męża, ale niechcący.

Toż samo mówiły i jej oskarżone dzieci, a nawet kilkoletni synek powołany na świadka.

Nadto na świadków powołano

całą niemal wieś

Chwalborzyce (gm. Żelgoszcz), gdzie oskarżeni mają gospodarkę, stanowiącą przedmiot krwawego sporu.

Sąd uznał winę Jezierskiej oraz Będkowskiego za udowodnioną i skazał matkę na 10, a syna na 8 lat ciężkiego więzienia. Felicję Będkowską, jako nieletnią, uniewinniono.

Skazani zaapelowali i sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego. Obronę wnosił adw. J. Nowodworski.

Sąd apelacyjny zmienił swój pogląd na sprawę i doszedł do wniosku, że nie był to mord skrytobójczy, lecz zabójstwo popełnione

pod wpływem wzburzenia.

W związku z tem zmniejszono Jezierskiej karę do 6 lat, a Będkowskiemu do 4 lat ciężkiego więzienia.

—:x:—

Kto pierwszy się wykąpie?

Podczas święta sportowego Londynie odbył się wyścig motorówek na Tamizie o pierwszeństwo przyjęcia do klubu. W wyścigu wzięło udział bardzo wiele pięknych sportsmenek.

Zuchwałe okradzenie proboszcza

Złodzieje wykradli biurko

i rozbite pozostawili w życie

ŁÓDŹ. 5.6. Podczas nieobecności proboszcza w Lubochni, powiat, to maszowski, zakradli się w nocy na plebanję złodzieje.

Znalazłszy się w gabinecie proboszcza, usiłowali rozbić staroświeckie biurko, ponieważ jednak zamki były za mocne, zdjęli więc cały wierzch wraz z szufladami i wynieśli w pole.

Nazajutrz proboszcz zawiadomił policję o kradzieży.

Wierzch biurka znaleziono w życie rozbity i splądrowany. Łupem włamywaczy padło 1500 złotych w gotówce oraz papiery wartościowe na sumę kilku tysięcy złotych.

Katastrofa na szosie Morskie Oko — Zakopane

Autobus z 16 pasażerami nad 10-metrową przepaścią

Z Zakopanego telefonuje nasz korespondent: Na szosie wiodącej do Morskiego Oka wydarzył się wczoraj wypadek samochodowy.

Autobus wiozący 16 pasażerów z Morskiego Oka do Zakopanego, uderzył błotnikiem o jadący naprzeciwko samochód firmy Tuszar. Wskutek zderzenia autobus wpadł na żelazo - betonowe poręcze przydrożne, złamał je i zawisł nad przepaścią głębokości 10 metrów.

Przybyłe z Zakopanego Pogotowie ratunkowe przymocowało autobus linami do słupów betonowych, poczem wydobyto wszystkich pasażerów, którzy przeszło godzinę siedzieli bez ruchu, by nie spowodować runięcia autobusu.

Nikt z pasażerów nie odniósł obrażeń

W góry!

Podobnie, jak nasi bacowie i juhasi podhalańscy ciągną na lato w Tatry pasać stada owiec na halach — tak samo alpejscy górale, spakowawszy swój skąpy dobytek, udają się na rozległe łąki górskie za swym bydłem.

Praca w Kołach Młodzieży P.C.K.

w Białymstoku.

Koła Młodzieży P. C. K. istnieją już w Białymstoku od roku 1920. Są one wzorowane na Związku Kół Młodzieży w Ameryce, gdzie powstały podczas wielkiej wojny.

Zadaniem Związku Kół Młodzieży jest wyszkolenie młodzieży w pracach humanitarnych oraz wychowanie młodzieży polskiej w zasadach higieny i etyki Czerwonokrzyskiego hasła „Miłuj bliźniego" i to droga wytyczna dla działalności Związku.

Na terenie Białegostoku jest kół sześć, przy szkołach powszechnych i jedno przy szkole handlowej. Młodzieży zrzeszonej w tych kołach jest około tysiąca.

Koła miejscowe porozumiewają się z Kołami zagranicznemi. Prowadzą ożywioną korespondencję, zaznajamiając się ze zwyczajami, charakterem danego kraju i ludzi, a z drugiej strony uświadamiają obce kraje o Polsce, o młodzieży i szkołach polskich, a także o charakterze i bogactwach naszej ojczyzny.

W Białymstoku kołami zajmuje się Komisja Oddziału i Okręgu P. C. K., która doradza młodzieży w jej pracy, jednoczy tę młodzież w założonej dla niej świetlicy.

W ostatnich dniach zostały otwarte kursy wykłady z higieny, pielęgniarstwa i ratownictwa dla dziewczynek i chłopców członków K. M. P. C. K.

Wykłady nader interesujące prowadzi bezinteresownie Dr. Białowna. Na wykłady uczęszcza młodzież kończąca siódmą klasę szkół powszechnych. **J. K.**

Nauczycielstwo gminy Trzcianne

na fundusz dyspozycyjny.

Przewodniczący konferencji rejonowej odbytej w Trzciannem w d. 18 maja, p. Adam Mazur złożył w Administracji „Dziennika" zł. 20 oraz prosił o zamieszczenie następującego oświadczenia.

„My, nauczycielstwo gminy Trzcianne, zebrane na konferencji rejonowej, uchwaliliśmy i zebraliśmy kwotę 20 zł. na fundusz dyspozycyjny p. Ministra Spraw Wojskowych oraz wzywamy Nauczycielstwo gminy Goniądz do kontynuowania zbiórki".

Uroczystość w „Domu Dziecka".

Mała scenka, a na niej pełno dzieci, kwiatów, rozbawionych, rozśpiewanych, roztańczonych.

To dziatwa z „Domu Dziecka", przed wyjazdem na kolonje letnie, daje swój pierwszy popis, którym chce rozradować serca zarówno swych rodziców, jak i tych, którzy powołali do życia „Dom Dziecka" i dają swą nieustanną pracę, aby placówka rozwijała się, by pod swym dachem gromadziła jak największą ilość dzieci, opieki, przedszkolnej potrzebujących.

Sala „Pochodni" [illegible] przez zarząd tej [illegible] uroczysto udzielona, wypełniona po brzegi.

Na parę minut przed rozpoczęciem popisu [illegible] przybyli: Pan Wojewoda Kurst i Protektorka „Domu Dziecka" Pani Wojewodzina, Marja Kurstowa, witani przez Zarząd Low. „Przystań" i Zarząd „Domu Dziecka" oraz przez dzieci, nie biorących udziału w przedstawieniu. Dzieci te wieńcem otaczają swych protektorów, za serce darząc ich sercem.

Popis udał się.

Rodzice podnieceni rozrzewnieni biorą żywy udział w triumfach swych dzieci, oklaskując każdy udatny taniec, każdą piosenkę.

Po popisie odbył się podwieczorek dla 150 dzieci z „Domu Dziecka" i ich „gości" z innych ochron, zaproszonych na uroczystość.

Popis połączony był z wystawą prac wychowanków „Domu Dziecka" (Artyleryjska 10-b), na której zgromadzono pokaźną ilość wycinanek, malowanek i robótek, świadczących zarówno o zamiłowaniu dzieci do tej pracy, jak i o umiejętnem kierownictwie wychowawczyń.

Opuszczając progi „Domu Dziecka", rodzice i goście żegnali się słowami: „Do zobaczenia za rok, Szczęść Boże w dobrej pracy".

BIAŁOSTOCKI OKRĘGOWY KOMITET

Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi przed sądem.

W miesiącach maju i czerwcu ub. r. Centr. Komitet K. P. Z. B. wydelegował do Białegostoku kilku zasłużonych (karanych sądownie) komunistów, celem zreorganizowania i wznowienia działalności Okręgowego Kom. K.P.Z.B. na tutejszym terenie.

Wydział Śledczy policji tut. w porę dowiedział się o tych zmianach i nad przybyszami, którymi okazali się: Abram-Hersz Lichtenbaum, Jankiel Segal, Gitla Krejn, Estera Grodzieńska, Abram Kacanek, Marjasza Frydman i Abram Czernichow, sami „białorusini") rozpoczął odpowiedni nadzór. Drogą dalszych wywiadów funkcjonarjusze Wydziału Śledczego dowiedzieli się, że na czele tak zreorganizowanego Okręgowego Komitetu K. P. Z. B. stanął jako sekretarz Jankiel Segal, a ponadto weszły do tegoż Komitetu Gitla Krejn, która jednocześnie pełniła obowiązki techniczki Okr. Kom. Zw. Młodz. Komunistycznej i ponadto była instruktorką komórki włókienniczej i Estera Grodzieńska, która kierowała w Okręg. Komitecie wydziałem Zawodowym. Lokali na zebrania O. K. oraz na mieszkania członków tegoż, udzielał Szmul Ostryńsk (Geldowa 11). Wogóle władze policyjne wiedziały zupełnie dokładnie o każdym kroku tych „misjonarzy" i wyczekiwały tylko odpowiedniej chwili, aby przerwać dalszą ich działalność i dać im możność spocząć w „klasztorze" przy Baranowickiej szosie.

Chwilą tą był dzień 5 lipca ub. r., kiedy na ulicy Surażskiej został zatrzymany pierwszy z będących pod obserwacją policji Abram-Hersz Lichtenbaum. Zatrzymany, jak przystało na prawdziwego komunistę, wylegitymował się fałszywym dowodem osobistym, a korzystając z chwili przeglądania okazanego dowodu przez funkcjonarjusza policji, wytrącił mu go z rąk, poczem usiłował zbiec, co mu się jednak nie udało. W wyniku dalszych aresztowań i rewizji wszyscy wymienieni znaleźli się pod kluczem, a dowodów ich zbrodniczej działalności antypaństwowej w postaci odezw do robotników, chłopów, wojska, młodzieży a nawet i dzieci, nawołujących do manifestacji i buntu oraz innych dowodów rzeczowych zgromadzono około 30 kilogramów, a wszystko to tchnące zgnilizną moralną i trucizną duchową zbankrutowanej ideologji bolszewickiej.

W dniach 3—4 b. mies. sprawa ta była przedmiotem rozpoznawania przez Sąd Okręgowy pod przewodnictwem p. sędziego Klanka przy udziale Podprokuratora p. F. Nowosielskiego. Bronił podsądnych adw. Arendsztejn z Warszawy.

Zeznaniami przesłuchanych świadków i dowodami rzeczowymi wina wszystkich podsądnych została udowodniona.

Po przemówieniach pp.: Podprokuratora, który żądał surowego wymiaru kary dla wszystkich siedmiu podsądnych i obrońcy, który uważał winę swych mocodawców za nieudowodnioną z art. 102 K. K., o godz. 24 p. Przewodniczący zarządził przerwę i zapowiedział ogłoszenie sentencji wyroku na dzień 5 b.m. godz. 12.

Wczoraj (5 b.m.) o godz. 12 m. 20 został ogłoszony wyrok, mocą którego skazani zostali: Abram-Hersz Lichtenbaum i Jankiel Segal po 7 lat, Gitla Krejn, Estera Grodzieńska i Abram Czernichow po 6 lat, Abram Kacanek na 5 lat i Marjasza Frydman na 4 lata ciężkiego więzienia, z zaliczeniem wszystkim na poczet tej kary aresztu prewencyjnego.

Maturzystki państwowego gimnazjum żeńskiego.

Egzaminy maturalne w państwowem gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku zostały zakończone. Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące abiturjentki.

1) Budzianowska Stefanja, 2) Filipowiczówna Marja, 3) Goldsztejnówna Emilja, 4) Gorodiszczówna Marja, 5) Hermanowska Marja, 6) Jaruzelska Wanda, 7) Krugmanówna Luba, 8) Kulakowska Anna, 9) Lenczewska Regina, 10) Mazurczykówna Anna, 11) Nowicka Barbara, 12) Nowicka Józefa, 13) Olszewska Janina, 14) Roszkowska Julja, 15) Sacharkówna Anna, 16) Sołowiczówna Nadzieja, 17) Wróblówna Pelagja.

WYPŁACONY PRACOWNIKOM MIEJSKIM

w grudniu ub. r. zasiłek nie będzie potrącony.

Rada Miejska m. Białegostoku, na posiedzeniu swem w dniu 26 listopada r. ub., przyznała pracownikom miejskim jednorazowy bezzwrotny zasiłek świąteczny, który został wypłacony w grudniu 1928 r. Jednak władze nadzorcze uchwały tej nie zatwierdziły, a zasiłek wypłacony poleciły zwrócić w 12 ratach. Obecnie dowiadujemy się, że przesłane przez Samorząd w swoim czasie odwołanie do Ministerstwa od powyższej decyzji władz nadzorczych zostało uwzględnione.

Rynek wełniany w Białymstoku.

W fabrykach włókienniczych Białegostoku ruch w ostatnich dwóch miesiącach znacznie wzrósł wskutek zwiększenia się eksportu, zwłaszcza na Daleki Wschód. Przewidują, że najbliższe trzy miesiące będą okresem najsilniejszego wywozu.

Podrożenie lekarstw.

Z dniem 4 b. m. podniesiona została w całej Polsce urzędowa taksa aptekarska za sporządzanie leków.

Podwyżka ta dotyczy wyłącznie opłat za manipulację przy wykonywaniu lekarstw i wynosi 25 proc. opłat dotychczasowych.

Krwawa bójka.

Dnia 3 bm. pomiędzy zatrudnionymi przy kopaniu piasku we wsi Białystoczek wynikła sprzeczka na tle wybierania piasku.

Sprzeczka przeistoczyła się w bójkę, podczas której Adolf Olszewski zadał Józefowi Gawrylukowi nożem ranę w rękę i Józefowi Jakubowskiemu dwie rany w biodro i bok. Ostatniego umieszczono w szpitalu św. Rocha.

Sprawcę zatrzymano.

Dziesięciolecie Sądu Okręgowego

w GRODNIE.

W dniu 30 czerwca r. b. Sąd Okręgowy i Prokuratura w Grodnie obchodzić będą uroczystość X-lecia.

W celu zorganizowania obchodu tej uroczystości wyłoniony został z pośród sędziów, podprokuratorów, adwokatów, i rejentów oraz urzędników sądowych komitet obchodowy, który poczynił już pewne przygotowania.

Walka Magistratu z Elektrownią o cenę prądu.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, która jednomyślnie wypowiedziała się za dalszem prowadzeniem sporu sądowego z Elektrownią o tańszy prąd, Magistrat złożył do wyższej instancji sądowej skargę apelacyjną przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Ćwiczenia oficerów i podoficerów rezerwy

pierwszy turnus ćwiczeń rozpoczął się w poniedziałek.

Dnia 3 b. m. rozpoczęły się ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy. Przedewszystkiem wezwani zostali oficerowie roczników: od 1892 do 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym z korpusu: piechoty, artylerji, prócz artylerji przeciwlotniczej.

Następnie powołani zostali oficerowie rezerwy roczników: 1903, 1902, 1901, 1898, 1895 i 1893 z piechoty, kawalerji artylerji, prócz artylerji przeciwlotniczej, wreszcie balonów, saperów kolejowych, służby łączności i żandarmerji.

Pozatem rozpoczęli ćwiczenia nowomianowani podporucznicy rezerwy roczników: 1903 do 1893 z korpusu: piechoty, kawalerji, lotnictwa, balonów, saperów, saperów kolejowych, służby łączności i żandarmerji.

Ćwiczenia rezerwowe rozpoczęli absolwenci również szkół podchorążych: rocznika od 1903, do 1893, podchorążowie rezerwy, którzy ukończyli służbę skróconą w 1927 i wcześniej oraz w r. 1928 artylerji, balonów, saperów, i saperów kolejowych.

Wszyscy powołani otrzymali karty wezwania. Niestawienia się będzie karane.

TEATR „PALACE"

Tylko 4 gościnne występy. Zespołu Ryskiego Rosyjskiego Teatru dramatycz.

Czwartek dnia 6 czerwca r. b.

ZŁOTA KLATKA

Sztuka w 4 aktach i 5 obrazach K. OSTROŻSKIEGO

Piątek dn. 7 czerwca

PANNA z FJOŁKAMI

Komedia w 4 aktach I. Szczepkina-Kupernik

Sobota dnia 8 czerwca

PROCES MARY DUGAN

Sztuka w 3 aktach B. Wejbra

Niedziela dn. 9 czerwca

Ostatnie przedstawienie

NIEBIESKI LIS

Komedja w 3 aktach I. Gorczyka.

Bilety do nabycia w kasie teatru. Początek o godz. 9 (9) wiecz. Dyrektor teatru A. Gryszyn. Główny reżyser R. Lindern. Reżyserzy E. Studencow [illegible] Jakowlew. Zespół: A. Astarow, N. Berabanow, J. Bułatow, E. Bieczuk, O. Liwicka, I. Melnikowa, J. Moskwin, S. Niewski, N. Popow, F. Rutberg, I. Studencow, A. Ungern, W. Czengery, Lilja Sztengel, Jur. Jurowski, I. Jaroszewicz, J. Jakowlew.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 28 czerwca 1929 roku przetarg na wydzierżawienie tartaku w Białymstoku, ze wszystkiemi budynkami, urządzeniami i inwentarzem oraz placem należącym do tartaku i przylegającemi bocznicami.

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, 3-cie piętro, pokój Nr. 38.

Dyrekcja K.P. w Wilnie

NA EKRANIE: **„APOLLO"** NA SCENIE:

NIEZWYCIĘŻONA UWODZICIELKA MĘŻCZYZN xxxx Dziś sensacja. Początek 6[45], 8, 10[30]

Występy artystów scen warszawskich **Program Nr. 3 p. t.**

BABE DANIELS w świetnie pomyślanej parodji wschodnich dramatów, w filmie p. t. **„Córka SZEIKA"**

Nie bój się mamy!.. 1. Ave Roma (Witaj Rzymie), 2. Szachowskoj. 3 Co ja lubię... 4. Ach te dziewczęta!.. 5. Ostatni raz. 6. Nie bój się mamy! Specjalne nowe dekoracje. Udział biorą: I. Darliczówna, M. Miedzińska, R. Górski, H. Rzewuski i para baletowa **Elvi & Mortieff**

Za bezcen — po pozarze sprzedaje **KSIĄŻKI** powieści i inne **Księgarnia A. Brzostowskiego** Rynek Kościuszki 7.

Dr. J. KERSZMAN

OKULISTA

b. długoletni asystent zakładu d-ra Pinesa

ul. Kilińskiego 10.

Popierajcie P. Cz. K.

NA EKRANIE: **„MODERN"** NA SCENIE:

Dramat budzącej się miłości **Program Nr. 2.**

Dziś Początek o godz. 6[30], 8, 10[30] wieczór.

DZIEWCZĘCY RAJ

W rolach głównych: **Livio Pavanelli — Marja Paudler George Aleksander**

WYSTĘPY ARTYSTÓW Operetki Warszawskiej 1) Prolog. 2) Czy Anna jest panną? 3) Historja miłości. 4) Nie bój się mamy! 5) Całuję twoją dłoń Madame. 6) Czarny Bobby. 7) „Polonja" najnowszy taniec. 8) Ona i ich 5-ciu skecz w 1 odsłonie. 9) Finał z udz. całego zesp. Udział biorą: J. Oleniecka, M. Dorman-Tomaszewska, Lutówna, K. Szerszyński, B. Winecki, Pawłowski.

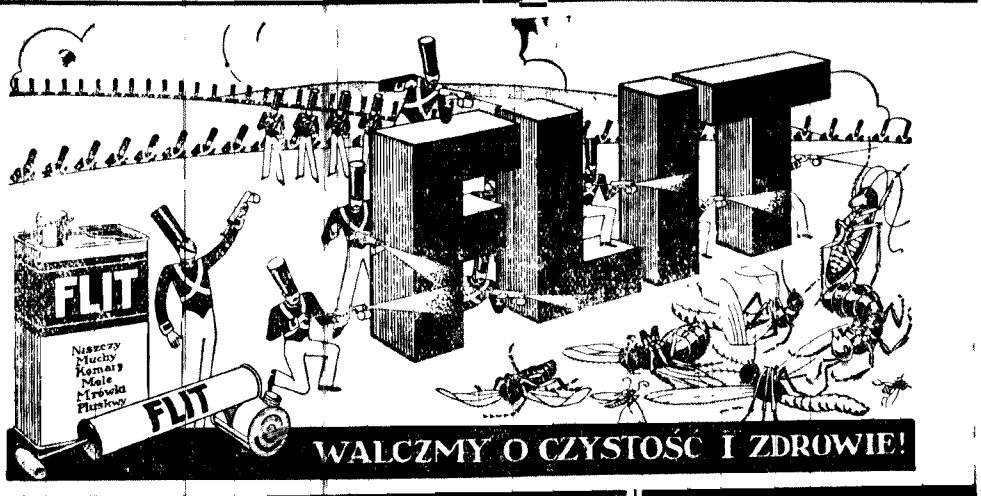

Ogłoszenia drobne

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyj, prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Poważna firma poszukuje, kilka inteligentnych pań oraz panów (także emerytowanych urzędników) akwizytorów na bezkonkurencyjny dla każdego człowieka zyciowo ważny artykuł. Tylko poważne i osobiste zgłoszenia z dokumentami oryginalnemi 4.5 i i 10 czerwca o g. 8—10 r. i 4—6 po poł. Szybki awans. Białystok ul. Krakowska 7 m. 10.

Uwaga! Już nadszedł transport szlamu ciechocińskiego i soli do kąpieli, oryginalne woreczki po 10 klg. Brukowa 3. tel. 7-99.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania 2-pokojowego w okolicy Nowego. Wiadomość: Mickiewicza 41, szwajcar wskaże.

Poszukuję mieszkania o dwóch lub trzech pokojach, pożądane wszelkie wygody. Oferty do administr. „Dziennika Białostockiego" pod „inżynier".

Unieważnia się skradzione dowód osobisty i pozwolenie na furę i rewolwer, wydane przez Starostwo Bielsk-Podl. oraz książ. registracyjną Państw. Biura Pośrednictwa Pracy w Białymstoku, wszystko na imię Józefa Olejnickiego, zam. Bielsk-Podl. ul. Mickiewicza 12.

Skradziono książkę woj. wydaną przez P.K.U. Lida, roczn. 1895 oraz bilet kolejowy wolnej jazdy nr. 5298 — Dyrekcji Wileńskiej P.K.P. na imię Stanisława, s. Leopolda Waltera, zam. w Białymstoku, ul. Traugutta dom 6 nr. 5.

Zgubiono ks. woj. wyd. przez PKU Łuniniec, rocz. 1891 dowód osobisty wydany przez starostwo Łuniniec, dowód tożsamości nr 32770 wyd. przez Dyrekcję Wileńską PKP i bilet imienny okresowy I. kl. nr 561, wszystko na imię Stanisława s. Andrzeja Bączkowskiego zamieszk. w Białymstoku ul. Dąbrowskiego nr. 30.

Zgubiono ks. woj. nr. 105 wyd. przez P.K.U. Brześć n. Bugiem na imię Goren Nuchim s. Chaima-Hersza roczn. 1905 zam. w Białymstoku ul. Św. Rocha 35.

Czytajcie „Dziennik"

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincj. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki", Legjonowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)